

Rocznica radosna i ? kłopotliwa



Rocznic mamy wiele, rocznice bywają różne. Od rocznicy upamiętniającej odkrycie Ameryki, wybuchu wojny i jej zakończenia, aż po rocznicę lądowania na Księżycu. Rocznicą I Komunii Świętej jest zupełnie inna. O ile tamte dotyczą

odległych wspomnień, o tyle Rocznicą Komunii Świętej wiąże się z tajemnicą, która jest wciąż uobecnianą. Słuszne zdziwienie wywoła każdy, kto raz na rok albo raz na dziesięć lat wspomina swoją Pierwszą Komunię, ale jej nie przyjmuje, ani w niedziele, ani w święta, albo po prostu czyni to rzadko. W życiu chrześcijanina każda Eucharystia jest nie tylko wspomnianiem, ale uobecnieniem zbawczych tajemnic, tzn. życia Pana Jezusa, który *dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba* i jest obecny pośród nas jako pokarm, w swoim eucharystycznym Ciele i Krwi. Chrześcijanin najgłębiej upamiętnia Rocznicę swojej I Komunii Świętej, zawsze wtedy, gdy przyjmuje ją do serca, gdy z najwyższą czcią odnosi się do Najświętszej Eucharystii. Już więc samo uczestnictwo w każdej niedzielnej Mszy świętej jest przeżywaniem prawdziwej obecności Pana Jezusa pośród nas, jest wielbieniem Boga, który stanowi pokarm życia dla tych, co wierzą. Jest Komunią z Bogiem.

Rocznicą I Komunii Świętej dla większości dzieci i ich rodziców będzie więc okazją do dziękczynienia Panu Bogu za dar Eucharystii, za pokarm Ciała Pańskiego, którym się karmili przez miniony rok. Cały ten rok był drogą, którą starali się konsekwentnie kroczyć w bliskości Pana Jezusa eucharystycznego. Są wśród nich Ministranci i Marianki,

których służba w bliskości ołtarza wyraża pragnienie służenia Panu Bogu, wykraczające ponad zwykłą religijną przeciętność. Wszystko to jest zasługą wierzących rodziców, którzy starają się towarzyszyć swoim dzieciom na drodze wiary. W ten sposób świętowanie Rocznicy Komunii Świętej jest dla nich wspólnym przeżywaniem dzieła wzrostu wiary w Boga żywego, obecnego w historii ich rodziny. W ten sposób cała rodzina żyje w świętej komunii ze sobą i z Panem Jezusem.

Tajemnica obecności Pana Jezusa pod postacią chleba była dla wielu kłopotliwa, już wtedy, gdy On sam mówił na ten temat. Dla niektórych było to zbyt trudne do pojęcia i przyjęcia, jak On może być obecny pod zwykłą postacią chleba. Byli tacy, których to przerastało do tego stopnia, że odeszli od Chrystusa, czyli całkowicie zerwali z Nim komuniją. Podobne zjawiska zauważamy dzisiaj. Już I Rocznica Komunii Świętej odsłania te trudności zarówno u samych dzieci, jak ich rodziców. A może trzeba by powiedzieć, że trudności dzieci w tym względzie są odbiciem trudności ich rodziców. O jednym możemy zaświadczyć, że dzieci pięknie się otworzyły na tę Tajemnicę Bożej obecności w Komunii Świętej, szczerze ją przyjęły i przeżyły, jako ważną prawdę swego młodego życia. Czy zdołamy im pomóc, aby tę miłość do Pana Jezusa eucharystycznego nadal rozwijały w sobie i dalej w niej wzrastały? Zła wola potrafi zniszczyć wszystko. Komunia Święta jest chlebem życia. Całe życie ryzykuje ten, kto od niej stroni. Panie Jezu, obecny w Eucharystii, otwórz nasze serca na Ciebie. **[prob]**